

Wprowadzenie do nabożeństwa przekazania Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi

CO TO JEST PŁOMIEŃ MIŁOŚCI?

Płomień Miłości Niepokalanego Serca Maryi to nazwa Ruchu modlitewnego istniejącego w Kościele rzymskokatolickim, mający swój początek w doświadczeniu węgierskiej mistyczki Elżbiety Kindelmann, matki sześciorga dzieci i karmelitanki z Trzeciego Zakonu, które spisała w „Dzienniku duchowym 1961–1983”. Ruch ten obejmuje obecnie wiele krajów świata i wraz z „Dziennikiem” otrzymał dnia 5 kwietnia 2009 r. aprobatę kościelną kard. Pótera Erdő, arcybiskupa Esztergom–Budapesztu.

W „DZIENNIKU” ZNAJDZIEMY KILKA ODPOWIEDZI MATKI BOŻEJ NA PYTANIE, JAK NALEŻY ROZUMIEĆ PŁOMIEŃ MIŁOŚCI

- Najpierw Maryja mówi, że „jest to Płomień Miłości mojego Serca”.
- Potem precyzuje, że to „promień światła”, który sprawi, że „będzie to wielki cud, którego blask oślepi szatana. Płomień ten jest ogniem miłości i zgody, który wyprosiłam u Ojca Przedwiecznego dzięki zasługom świętych Ran mojego Boskiego Syna”.
- W innym miejscu Maryja powie wprost, że „Płomień Miłości” to Jej Syn – Jezus Chrystus, pierwsza miłość jej Serca, którego poczęła za sprawą Ducha Świętego.

Chodzi więc o doświadczenie Światła, Miłości i Prawdy, którą jest Jezus Chrystus udzielający swojej łaski przez Niepokalane Serce Maryi. To doświadczenie najpierw jest osobistym spotkaniem ludzkich serc z Bożą miłością w Sercu Maryi. Towarzyszy temu obrzęd przekazania świecy zapalanej od paschału. Następnie ci, którzy przyjęli ten „Płomień Miłości” mają przekazywać go „z serca do serca”, dzieląc się dobrą nowiną o ratunku dla dusz, Kościoła i świata z innymi, aż do skutecznej ewangelizacji, która zapali cały świat łaską odnowionej wiary.

JAK TO SIĘ DOKONA?

Przyjęcie Płomienia Miłości wiąże się z przyjęciem misji modlitewnej a następnie ewangelizacyjnej współpracy z Maryją w dziele ratowania świata dotkniętego destrukcyjną niewiarą. Matka Boża zaprasza do tej misji kapłanów, osoby zakonne i świeckich. Ten zewnętrzny znak swoistej liturgii światła przypominającej liturgię paschalną, gdzie pośród

mroku od paschału zapala się wiele świec, zapowiada Boży plan odnowy świata pogrążonego w ciemności grzechu:

„Niech wierni wezmą zapalone świece, które otrzymają podczas nabożeństwa, i rozpoczną przy nich modlitwę w domach”. Wiara i miłość Boża osobiście doświadczona, staje się światłem, które możemy przekazać innym: „złącz swoją miłość z tym Płomieniem i przekazuj go innym!” Elżbieta od Maryi usłyszy, że „to ty w swojej małości i nieporadności zaniesiesz ludziom Płomień mojej miłości i będzie się on szerzył łagodnie, bez przemocy. Bądź więc uważna i pokornie pozostań w ukryciu”.

ZNACZENIE PŁOMIENIA MIŁOŚCI DLA KOŚCIOŁA I ŚWIATA

Orędzie „Płomienia Miłości” pozwala nam pełniej zrozumieć orędzie fatimskie. Siostra Łucja opisując spotkania z Maryją zwraca uwagę na światło, które Jej towarzyszy i przekazuje je dzieciom: „Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką (schronieniem) i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”. „W tej chwili, gdy Maryja wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam odbłask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. (..) To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle.”

Punktem szczytowym orędzia fatimskiego jest wezwanie do modlitwy i wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi. Już w czasie drugiego objawienia 13 czerwca 1917 roku Matka Boża podała powód, dla którego Łucja musi „przez jakiś czas zostać” na ziemi, podczas gdy Franciszka i Hiacyntę zabierze niebawem do nieba. „Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali”. Zadaniem Łucji będzie szerzenie czci Niepokalanego Serca Maryi w świecie. Z orędzia fatimskiego wiemy, że tryumf nad szatanem dokona się jako całkowite zwycięstwo. Dlatego Maryja używa słowa „tryumf”. Wcześniej muszą nastąpić wydarzenia, które wstrząsną Kościołem i światem i sprawią, że ludzie wyrwani z oślepiającej sumienia ciemności szatana, rozpoznają Światło, które da impuls do nowego rozdziału w dziejach Kościoła i świata. Maryja 13 lipca 1917 r. przecież zapowiada: „Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie”.

O tym, jaką miłością płonie Niepokalane Serce Maryi i jak może się rozszerzyć ten Płomień, dowiemy się 45 lat później w Budapeszcie. Elżbieta Kindelmann zapyta Maryję podczas pierwszego objawienia 13 kwietnia 1962 r.: „Dlaczego nie dokonujesz takich cudów jak w Fatimie, by Ci uwierzono? Córkę – padła odpowiedź – im większe byłyby dokonywane przeze Mnie cuda, tym mniej by Mi wierzone. Moja karmelitanko, proszę was przecież o to, byście obchodzili pierwszą sobotę miesiąca, a Mnie nie posłuchaliście”.

Matka Boża, z bólem serca żali się na brak gorliwej odpowiedzi ze strony ludzi na Jej wezwanie, ale wytrwale prowadzi nas dalej, udzielając dalszych wskazówek: „Ten pełen łask Płomień, który daje wam moje Niepokalane Serce, powinien wędrować od serca do serca, rozpalając wszystkie serca (...). Będzie to wielki cud, którego blask oślepi szatana. Płomień ten jest ogniem miłości i zgody, który wyprosiłam u Ojca Przedwiecznego dzięki zasługom świętych Ran mojego Boskiego Syna”.

W orędziu Płomienia Miłości nie chodzi więc o kolejne nabożeństwo, tylko o świadome przyjęcie uczestnictwa w misji Matki Bożej, która oczyszcza i wzmacnia każdą postać w Kościele, prowadząc do głębokiego i intymnego zjednoczenia z Jezusem dzięki łasce Ducha Świętego. Dotyczy to zarówno postugi kapłańskiej, odnowionej ofiary życia osób konsekrowanych, działalności wspólnot i ruchów ewangelizacyjnych w parafiach, a kończąc na osobistej decyzji każdego katolika, świadomego toczącej się obecnie walki duchowej.

„Chcę wam dać do dyspozycji nowy środek. Proszę was, przyjmijcie go i weźcie go sobie do serca, bo patrzę na was z zasmuconym Sercem... Kapłani, których wybrał mój Syn, będą najgodniejszymi duszami uczestniczącymi w spełnianiu mojej prośby”.

„Córko, weź ten Płomień, który tobie przekazuję jako pierwszej. Jest to Płomień Miłości mojego Serca. Zapal nim swoje serce i podaj go innym!”

Opracowanie: Ks. Dariusz Dąbrowski CO